

Xxi's
NUMERZE

- ◆ Kolonie specjalnej troski
- ◆ Poznańskim targiem
- ◆ Ze znakiem Q do sąsiedów
- ◆ Poczta-czytelników „DL”
- ◆ Nowe przejścia graniczne

A

Cena 50 gr



Łódź, wtorek 25 kwietnia 1972 roku

Rok XXVIII

Nr 97 (7378)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Statki kosmiczne USA i ZSRR będą mogły łączyć się w kosmosie

Amerykańska agencja do spraw astronautyki i przetransportowania kosmicznego (NASA) zakomunikowała w poniedziałek, że USA i ZSRR zawarły porozumienie w sprawie skonstruowania wspólnie małego systemu cumowania, który pozwoli na spotkanie i połączenie w przestrzeni dwóch statków kosmicznych z załogą, radzieckiego i amerykańskiego. Porozumienie zostało przygotowane przez mieszaną grupę roboczą utworzoną w wyniku umowy podpisanej przez NASA i Akademię Nauk ZSRR 28 października 1970 r.

Narada w KŁ PZPR z udziałem J. Szydłaka

Ludzki aspekt pięciolatki

Wczoraj, w KŁ PZPR odbyła się narada aktywno-polityczno-gospodarcza Łodzi dotycząca najistotniejszych problemów obecnej 5-latk. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC JAN SZYDLAK. Obecni byli przedstawiciele kierownictwa KŁ z I sekretarzem KŁ — B. KOPERSKIM, a także Rady Narodowej — z przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi — J. LORENSEM.

Podobne narady odbyły się także w Katowicach (z udziałem I sekretarza KC PZPR E. GIERKA), w Bydgoszczy, Białymstoku, Gdańsku i Warszawie.

We wprowadzającym do dyskusji referacie, B. Koperski omówił m. in. warunki pomyślnego realizacji programu rozwoju Łodzi. Obecny plan 5-letni rozpoczyna proces istotnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych na terenie naszego miasta, które mają usunąć bądź złagodzić narosłe latami za-

niedbania. Istotną cechą łódzkiej 5-latk jest koncentracja wysiłków na najważniejszych zadaniach, a najważniejszym kierunkiem rekonstrukcja przemysłu, zwłaszcza lekkiego i maszynowego. Na ten cel przeznaczają się 88 proc. wszystkich nakładów w planie centralnym. Produkcja łódzkiego przemy-

ślu w roku 1975 wzrasta do 70 mld zł, czyli o 39,5 proc. w stosunku do roku 1970. Oceniamy — stwierdził I sekretarz KŁ, że założone dotychczas tempo wzrostu produkcji jest za małe i winno oscylować w granicach 46-47 proc. Liczymy nie tylko na pełne i harmonijne wykonanie nakreślonych zadań, ale i na ich przekroczenie. Do takiego sądu skłaniają wyniki osiągnięte zarówno w ub. roku, jak i pomyślna na zasadzie realizacji zadań planowych w I kwartale tego roku. Wzrost produkcji w stosunku do roku 1971 wyniósł 9,2 proc., co jest tempem dotychczas nie notowanym.

Obok tempa produkcji, korekty wymaga obecna polityka rozwoju przemysłu lekkiego w Łodzi. Muszą w niej nastąpić generalne zmiany stwierdził B. Koperski. Polityka ta nie jest adekwatna ani do obecnej rangi ani do przyszłościowych celów tego przemysłu.

Mimo koncentracji wysoko kwalifikowanej kadry i istnienia zaplecza naukowo-badawczego obserwuje się w Łodzi nienowoczesną strukturę asortymentową. Z dotychczasowych doświadczeń należy wyciągnąć konsekwentne wnioski i to zarówno w stosunku do sytuacji w przemyśle lekkim, jak i w innych dziedzinach gospodarki. Obok niewątpliwych osiągnięć w ciągu ostatnich miesięcy, dają o sobie znać stare błędy: żywiołowe przygotowanie procesów inwestycyjnych, spietnienie zadań i pogon za planem w końcu roku, zbyt niskie tempo wzrostu wydajności pracy na 1 zatrudnionego (w roku 1971 — 3,5 proc., w I kw. br. — 4 proc.), niedocenianie tzw. czynnika ludzkiego w produkcji.

Zwłaszcza ta ostatnia sprawa wymaga uwagi, jako, że tu tkwią bardzo poważne rezerwy. W ub. roku na 1 robotnika budowlanego przypadało średnio 10 godzin z tytułu absencji nie usprawiedliwionej, a 1 robotnika w całym łódzkim przemyśle — 23 godziny z tytułu przestoju opłacanych, a spowodowanych różnymi przyczynami.

Podstawowym warunkiem realizacji programu rozwoju naszego miasta jest szeroko rozumiana inicjatywa, której potrzeba na każdym odcinku działalności gospodarczej. Usprawnienie całego systemu planowania i zarządzania — jakie ma obecnie miejsce, tej inicjatywy sprzyja i trzeba szybko uczyć się korzystania z większej niż dotąd samodzielności. I to na każdym szczeblu — w tym dyktorskim. Z „karty praw dy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W 27-lecie historycznego układu

Akademia w Moskwie

W Moskwie odbyły się w poniedziałek uroczystości z okazji 27-lecia układu polsko-radzieckiego i 25 rocznicy współpracy naukowo-technicznej między PRL i ZSRR. Na akademii, w gmachu RWPG, licznie zgromadzili się działacze polityczni, ekonomiczni i społeczni ZSRR, reprezentanci placówek naukowych i technicznych, instytutów badawczych, wyższych uczelni, zakładów przemysłowych, utrzymujących bliskie stosunki z zespołami i załogami naszego kraju, pracownicy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Zebrani gorąco powitali polską delegację rządową z członkami Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem Międzyzastawem Jagielskim i ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Janem Kaczmarem, delegację TFP-R z członkiem Prezydium ZG tej organizacji, Eugenią Krassowską, ambasadorką PRL w ZSRR Zenoną Nowaką oraz pozostałych polskich gości. Obecni są przedstawiciele kierownictwa partii i rządu Związku Radzieckiego, a wśród nich: członek Biura Politycznego KC KPZR, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Kiryłł Mazurow, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Nauki i Techniki, wicepremier Władimir Kirillin.

Pierwszy zabrał głos wicepremier Władimir Kirillin, podkreślając ogromne znaczenie i owocne rezultaty wszechstronnej współpracy radziecko-polskiej. Zgromadzeni z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Międzyzastawę Jagielskiego, wielokrotnie nagradzając je owacją.

Dla uczczenia 25-lecia polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej ustanowiono dyplomy honorowe i medale jubileuszowe. Zostały one przyznane licznym radzieckim i polskim instytucjom i zakładom przemysłowym oraz osobom, szczególnie zasłużonym dla rozwoju wzajemnych więzi w tej dziedzinie.

W trakcie akademii wręczono

także wyróżnienia grupie przedstawicieli radzieckich. Podobny akt odbędzie się w Warszawie. Uroczystość została zakończona odegraniem Międzynarodówki.

„Gorąca linia”

Pekin — Waszyngton

W niedzielnym dodatku do dziennika „Washington Post”, znany amerykański dziennikarz Jack Anderson pisze, że prezydent Nixon pragnie założyć bezpośrednią dalekopisową linię łączności między Pekinem a Waszyngtonem, podkreślając, że istnieje już bezpośrednia łączność telefoniczna za pośrednictwem satelity między Pekinem a Waszyngtonem od czasu wizyty w ChRL prezydenta Nixona.

Sztorm na Bałtyku

Po pogodnej, słonecznej w wielu rejonach kraju niedzieli, w poniedziałek, 24 bm., notowano znaczne ochłodzenie. Wystąpiły też opady śniegu. W Szczecinie temperatura spadła do plus 2 st., a rano padał śnieg. Pogorszyły się też warunki żeglowne na Bałtyku. 24 bm. od rana panowała sztormowa pogoda. Siła wiatru na Zatoce Pomorskiej dochodziła do 5 st. w skali Beauforta.

Pakistan za utrzymaniem przyjacielskich stosunków z ZSRR

Pakistan opowiada się za utrzymaniem przyjacielskich stosunków ze Związkiem Radzieckim — oświadczył w Rawalpindii podczas spotkania z dziennikarzami oraz korespondentami zagranicznymi, prezydent Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto.

Prezydent podkreślił znaczenie zbliżających się pakistańsko-indyjskich rozmów na te-

mat uregulowania stosunków i normalizacji sytuacji na subkontynencie. Wyraził on przekonanie, że normalizacja stosunków Pakistanu z Indiami i Bangalią pozwoli na sprzyjające rozwiązanie wewnętrznych problemów kraju. Obecnie głównym celem Pakistanu jest likwidacja nędzy — stwierdził Bhutto.

Prezydent Pompidou w kłopotliwej sytuacji

Wyniki referendum we Francji Ekscesy skrajnej prawicy

Z powodu wielkiej absencji w niedzielnym referendum w sprawie rozszerzenia Wspólnego Rynku, prezydent Pompidou znalazł się w najbardziej kłopotliwej sytuacji politycznej od czasu objęcia urzędu prezydenckiego — pisze komentator Agencji Reutersa.

Chociaż wybory francuscy, którzy przybyli do punktów wyborczych odpowiedzieli „tak” w 57,36 proc., to jednak 44 proc. ogólnej liczby wyborców nie wzięło udziału w referendum, bądź wrzuciło do urn nieważne karty, lub głosowało „nie” w sprawie przystąpienia W. Brytanii, Irlandii, Norwegii i Danii do Wspólnego Rynku.

Publicznie przywódcy francuscy twierdzą, iż odnieśli sukces. Prywatnie — jak stwierdza Agencja Reutersa — wielu z

nich uważa wyniki referendum za mało zachęcające. Duży procent głosujących „tak” miał zapewnić Francji i samemu prezydentowi uprzywilejowaną pozycję we Wspólnym Rynku, ale ogromna absencja i większy niż się spodziewano procent głosujących „nie” może zniweczyć te nadzieje.

Zgodnie z oficjalnymi danymi, 15.622.328 osób spośród 29 milionów uprawnionych do głosowania we francuskiej wspólnotce wrzuciło do urn ważne karty zawierające 10.601.645 odpowiedzi „tak” na pytanie, czy są za ratyfikacją układu rozszerzającego Wspólny Rynek.

Kierowana przez komunistów kampania za głosowaniem „nie” spowodowała, że w urnach znalazły się 5.029.683 głosy „nie” — podkreśla Agencja Reutersa. Duży procent „nie” odzwierciedla także niezadowolenie znacznej części społeczeństwa z polityki rządu.

Niedzielne referendum nie w całej Francji minęło spokojnie. Społeczeństwo francuskie z oburzeniem przyjęło wiadomość o prowokacyjnych akcjach niektórych skrajnie prawicowych grup. W kilku miejscowościach zaatakowały one działaczy FPK, strzegących atisłów propagandowych przed zrywaniem. Wiele zostało ranionych, a w Hirson, w północnej Francji doszło nawet do zabójstwa aktywisty FPK.

W Hirson, we wczesnych godzinach rannych, jeszcze przed otwarciem lokali referendalnych, 25-letni Jean Valme, oficer zawodowy, z wyraźną premedytacją najechał samochodem na stojącą na chodniku i po lewej stronie jezdni 4-osobową grupę kolejarzy — działaczy FPK. Trzech mężczyzn w ostatniej chwili ustrzegło na bok, czwarty — Michel Labroche, lat 29, ojciec 6-letniej dziewczynki — został ciężko ranny. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.

Prowadzący śledztwo w sprawie zabójstwa sędzia wydał nakaz uwięzienia sprawcy zamachu.

Amerykane przygotowują wizytę Nixona w Kijowie

Przebywająca w Związku Radzieckim 20-osobowa misja amerykańska, zajmująca się przygotowaniem technicznej strony wizyty prezydenta Nixona w ZSRR, odleciała w poniedziałek do Kijowa. Jak wiadomo, prezydent Nixon oprócz Moskwy odwiedzi Leningrad i Kijów.

Prezydent Sadat oskarża

Prezydent Egiptu Anwar el Sadat oskarżył w poniedziałek Stany Zjednoczone i Izrael, że od listopada ub. r. prowadzą szeroką kampanię oszczerstw zmierzającą do zakłócenia stosunków egipsko-radzieckich i zachwiania wiary Egipcjan we własne sily. Oświadczenie tej treści złożył Sadat podczas spotkania z działaczami Socjalistycznego Związku Arabskiego i przedstawicielami prasy.

Księżyc pilnie strzeże swych tajemnic

„Apollo-16” wraca na Ziemię

POJAZD KOSMICZNY „APOLLO 16” CIĘŻSZY O STO JEDENAŚCIE KG SKAŁ I PRÓBEK GRUNTU KSIĘŻYCOWEGO KRAZY DO KOŁA KSIĘŻYCZA.

W poniedziałek o godz. 2.36 stopień startowy pojazdu księżycowego „Orion” z Youngiem i Duke na pokładzie oderwał się od dolnej części pojazdu, która posłużyła mu za stanowisko startowe i wyrzuciła w przestrzeń „jak korek od szampana” — jak to określono w ośrodku kontrolnym w Houston, gdzie stari obserwowano na ekranach telewizyjnych. O godz. 4.53 pojazd „Orion” i „Kasper” połączyły się pomyślnie, a kosmonauci wraz ze swym bezcennym ładunkiem przeszli na pokład kabiny macierzystej. Pozostają oni na orbicie okołoksiężycowej do wtorku do godz. 3.16 czasu warszawskiego, kiedy po uruchomieniu głównego silnika pojazdu wejdą na tor wiodący ku Ziemi.

Duke i Young spędzili na powierzchni Księżyca łącznie 71 godzin, z tego nieco ponad 20 poza pojazdem, przeprowadzając 3 wyprawy badawcze, w czasie których spenetrowali najbliższe okolice. W czasie wy-

praw poruszali się pieszko, bądź samochodem księżycowym, który na skłonach rozwijał szybkość do 17 km na godzinę.

Mimo pewnych awarii technicznych, w sumie określono ich pobyt na Księżycu jako pomyślny. Przypomnijmy: jeden z astronautów zerwał nogą kabel urządzenia do pomiaru temperatury pod powierzchnią Księżyca, niwecząc w ten sposób wielkie nadzieje na uzyskanie cennych danych dotyczących temperatury glebszych warstw srebrnego globu. W czasie drugiego wyjścia na powierzchnię Księżyca kilku drobnym awariom uległ samochód księżycowy. W czasie jazdy po wyjątkowo nierównym terenie odciął jeden z błotników, odmówił postuszenia układu sterowania tylnych kół, a następnie również układ nawigacyjny tak, że kosmonauci musieli wrócić do pojazdu po własnych śladach. Sporo kłopotu przysparzały również plastikowe woreczki na próbki, przyklejane plastrem do skafandra. Ponieważ temperatura wynosiła około 90 stopni Celsjusza odklejały się one nieustannie i astronauta, w sztywnych ograniczających ruchy skafandrach z trudem podnosili je z ziemi. Po powrocie do kabiny astronauta mieli poważne trudności ze zdjęciem hełmów, ponieważ zasobniki z napojem pomarańczowym zawierającym szczególnie dużo potasu dla zrównoważenia ubytków tego pierwiastka z organizmów astronautów w słabym polu grawitacyjnym, przeciekały i zasychały zaklejając skutecznie połączenie między hełmem a skafandrem. Świadczy to najbardziej nawet blache wydarzenia mogą mieć poważny wpływ na bezpieczeństwo astronautów w warunkach kosmicznych.

Mimo tak ogromnego ładunku próbek, stare pytanie dręczące uczonych — czy Księżyc miał płynne jądro jak Ziemia, pozostaje, jak się wydaje, nadal bez odpowiedzi. Nie znaleźli oni żadnych skał wulkanicznych, które by tego dowodziły, mimo iż ładowali w rejonie uważanym przez uczonych za typowo wulkaniczny.

Katakumby Potiomkina odkryto w Grigoriopolu

W mołdawskim mieście Grigoriopolu natrafiono w tych dniach przy kopaniu fundamentów na wielokilometrowe katakumby z końca XVIII w. Miasto zostało założone w 1792 roku przez słynnego Grzegorza Potiomkina, który z sierżanta gwardii został faworytem carowej Katarzyny, najbogatszym magnatem Rosji i pretendentem do polskiego tronu.

Potiomkin założył swe miasto nad Dniestrem na granicy ówczesnych posiadłości tureckich. Sprowadził też do Grigoriopola kilka tysięcy ormian, którzy obawiając się napaści ze strony Turków, wydrążyli pod domami prawdziwy labirynt podziemnych przejść wykorzystywanych w czasach pokojowych jako piwnice i składy towarów.

Pierwsze badania wykazały, że katakumby znajdują się w znakomitym stanie. Główne korytarze obudowane są blokami kamiennymi. Mimo, że jedynym materiałem łączącym te bloki była glina, nigdzie nie napotkano zawalów ani pęknięć. Potiomkinowskie katakumby udostępnione będą prawdopodobnie turystom.

11-letni Irlandczyk zabity gumową „humanitarną” kulą

W szpitalu w Belfaście zmarł 11-letni chłopiec, który został trafiony w głowę gumową kulą wyrzuconą przez żołnierza brytyjskiego. Młody Irlandczyk jest kolejną ofiarą trwających od trzech lat starć i incydentów zbrojnych w Ulsterze. Warto podkreślić, że brytyjskie Ministerstwo Obrony zalicza kule gumowe do „humanitarnej

nieszkodliwej broni”. Miniona sobota i niedziela upłynęły pod znakiem strzelaniny w różnych miastach Irlandii Północnej. W dzielnicy katolickiej Londonderry rannych zostało troje ludzi. Rzecznik brytyjski podał, że w Belfaście w tym samym czasie doszło do siedmiu incydentów zbrojnych.



Po raz pierwszy od rozpoczęcia walk w Irlandii Północnej Armii Republikańskiej (IRA) obsadziły jawnie barykady w katolickiej dzielnicy Londonderry — Bogvide. Dla uniemożliwienia identyfikacji uzbrojeni bojownicy nałożyli na twarze maski.
TAP UPI — telefoto

Iwona POZNAŃSKIM Śledzińska TARGEM

Bardzo nam odpowiadała tegoroczna „moda” Wiosennych Targów, kiedy to wszyscy dyskutowali o butach. Nie tak dawno mieliśmy okazję przyrzeć się przemysłowi skórzanemu „od podszewki” i wynikami z obserwacji podzielić się z Czytelnikami. Doświadczenia te nie były jednak na tyle pełne, by jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie — kiedy dobre buty? Liczyliśmy więc, że Targi rzeczą całą wyjaśnią. A tymczasem...

OFICJALNIE — BARDZO WYSOKO OCENIONO KOLEKCJE WZORÓW, KULUAROWO — BARDZO NISKO SZACOWANO MOŻLIWOŚCI ICH KUPIENIA. HANDLOWCY PYTANI O NAJPOWAŻNIEJSZE PROBLEMY TARGOWYCH PERTRAKTACJI, ODPOWIADALI NIEZMIENNIE — BUTY. KOLEKCJA WARTA BYŁA RZECZYWISTE SPORÓW I KŁÓTNI — 1336 MODELI, W TYM 639 — NOWYCH, 2 ZŁOTE MEDALE, 9 SREBRNYCH I 47 WYRÓŻNIEŃ W KONKURSIE — „DOBRE — ŁADNE — POSZUKIWANE”. NOWE SUROWCE NA WIERZCHY I SPODY, I TYLKO ROCZNE SPOŹNIENIE Z MODĄ NA NP. ELASTYCZNE KOZACZKI DAMSKIE.

KIEDY DUŻO I DOBRYCH BUTÓW?

A jednak kłócono się i to solidnie o ilość i wzornictwo. Handel życzył sobie w dostawach na III kwartał o 2,6 mln par butów skórzanych i skóropodobnych więcej, niż przemysł życzyłby sobie sprzedać. Handel chce po prostu mieć większość obuwia jesienno — zimowego w swoich magazynach tuż przed sezonem, a nie np. w grudniu. Przemysł życzeniem tym nie może zadość uczynić, posiadając i takie fabryki, które nie są w stanie produkować „pod sezon” w sezonie poprzednim, a w ogóle „pod” — jeden sezon (lato lub zima) — przez cały rok. Producent uniwersalni — jak choćby „Radoskór” czy „Chelmek” — mogli sobie pozwolić na wystawienie na tych targach wzorów typowo jesiennych i zimowych, łódzki „Skogar” — już nie.



KOMITET PORZĄDKU I CZYSTOŚCI

Tak dużo cennych inicjatyw jest Waszym udziałem, że jeszcze jedna doprasza się ujrzenia światła dziennego. — Otóż warto by w Łodzi powołać do życia, tak jak to uczyniono w Poznaniu Komitet Porządku i Czystości (z takimi samymi ambitnymi planami działania), który by na terenie naszego miasta i województwa miał te sprawy w swej plecy.

Miedzy Poznaniem i Łodzią można by wytworzyć w tej dziedzinie rywalizację. A wtedy na pewno udałoby się zaktywizować wszystkich mieszkańców ziemi łódzkiej do podjęcia pięknej i pożytecznej pracy.

mgr K. KENDRZEŃSKA

ANI ŚNIEŻYCE, ANI ZAWIEJE

W dniu 16 kwietnia pociąg odjeżdżający o 23 z Warszawy do Koluśzek opóźnił się na trasie o 25 minut. W rezultacie kilkusetosobowa grupa podróżnych zmuszona była spędzić noc na dworcu w Koluśkach, bo dyżurny ruchu „spokojnie” odprawił ostatni pociąg do Łodzi, na który przesiadali się zwykłe podróżni z warszawskiego pociągu.

Ciekawe, czym wytłumaczy dyrekcja PKP takie potraktowanie pasażerów w okresie kiedy nie ma śnieżnych zasp i tyle się mówi o dobrej robocie.

T. G.

ODŚWIĘTNE ODWIEDZINY

Chciałbym za waszym pośrednictwem zapytać Komendę MO diaczego milicja tylko odświętnie odwiedza placówki PKO. Wykorzystują to „koniki” i pewni bezkarności prowadzą swój proceder handlu bonami, w sposób otwarty a niekiedy wręcz bezczelny. Dzieje się to zwłaszcza przed placówką mającą swoją siedzibę przy Al. Kościuszki, gdzie o każdej porze dnia można spotkać liczną grupę młodych pasażerów oferującą wszystkim swoje „usługi”.

Nazwisko znane redakcji

KIEDY BĘDĄ WKŁADY?

W roku ub. nabyłem w „Uniuersalu” termos tzw. obiadowy, który zajmował w naszym gospodarstwie domowym poczesne miejsce. Miesiąc temu zdarzył się jednak wypadek i wkład w termosie pękł. Od tej pory odwołuję „Uniuersal” niemal codziennie i zawsze słyszę, że wkładów do termosów nie ma i nie wiadomo kiedy będą. Dziwnie to, bo do innych termosów nie brak części zamiennych.

mgr inż. Wł. J.

wach na III kwartał o 2,6 mln par butów skórzanych i skóropodobnych więcej, niż przemysł życzyłby sobie sprzedać. Handel chce po prostu mieć większość obuwia jesienno — zimowego w swoich magazynach tuż przed sezonem, a nie np. w grudniu. Przemysł życzeniem tym nie może zadość uczynić, posiadając i takie fabryki, które nie są w stanie produkować „pod sezon” w sezonie poprzednim, a w ogóle „pod” — jeden sezon (lato lub zima) — przez cały rok. Producent uniwersalni — jak choćby „Radoskór” czy „Chelmek” — mogli sobie pozwolić na wystawienie na tych targach wzorów typowo jesiennych i zimowych, łódzki „Skogar” — już nie.

Poza „wszystkim” proporcje dostaw w poszczególne kwartały znacząco mają poprzedzające właśnie III kwartał okres urlopowy. Po długich debatach, poznańskim targiem, zmniejszono dostrzeżony przez handlowców deficyt o 850 tys. par butów, zamieniając tam, gdzie można było produkcję butów roboczych i pantofli domowych na tę bardziej pożądaną. Dobre i to, choć przykro słuchać, że ok. 40 proc. obuwia jesienno — zimowego przyjdzie handlowcom kupować dopiero w IV kwartale.

MARYNA KRAJ

JUŻ NASI DZIADKOWIE GOLIŁI SIĘ NOŻYKAMI FIRMY „GILLETTE”. O ŚWIATOWEJ POPULARNOŚCI TEJ FIRMY ŚWIADCZY NAJLEPIEJ NASZA SWOJSKA SPOLSZCZONA NAZWA „ZYLETEK”. SŁAWNA, WYSPECJALIZOWANA W PRODUKCJI NIEMALŻE JEDNEGO WYROBU FIRMA, POD WZGLĘDEM JAKOŚCI MA I OBECNIE TYLKO JEDNEGO GODNEGO PARTNERA — FIRME „WILKINSON-SWORD”. TAJEMNICĄ OBU PRZEDSIĘBIORSTW JEST POSUNIĘCIA DO MAKSYMUM DBAŁOŚĆ O POZIOM WYROBÓW I NIEZAWODNOŚĆ, CO AUTOMATYCZNIE Gwarantuje im BEZKONKURENCYJNOŚĆ.

Do tej rodziny producentów żyłetek o najwyższej jakości, po nabytciu licencji „Wilkinson” z Łodzi nie są gorsze od pierwowzorów. Tak jak one otrzymały znak najwyższego uznania za jakość tj. „Q”, a warunki licencjodawcy przewidują comiesięczną kontrolę 500 sztuk żyłetek łódzkich. Za każdym razem wracają one do Łodzi bez negatywnej cenzury.

Świadectwem osiągniętego w łódzkiej firmie poziomu jest fakt, że macierzysta firma widzi możliwości kooperacji ze swym młodszym bratem drogą sprzedaży żyłetek powstających w Polsce pod swoją sławną firmą, a jest to w konwencjach handlowych wyraz wysokiego uznania.

Bez wielkiej inwestycji, dzięki trafnej decyzji gospodarczej doczekaliśmy się zakładu



Nie na tym kres nieporozumień. Nasi zaopatrzeniowcy wyszukujący co ładniejsze wzory, byli z góry przekonani o nikłych efektach swych wysiłków. Dobre wzory powstają w dobrych fabrykach, z ustaloną marką. Właśnie w „Radoskór”, w „Chelmku”, w „Otmęcie”. Tam, gdzie produkcja dla rynku krajowego jest w zasadzie dodatkkiem do produkcji eksportowej.

I tak „Otmęt” ofiarował na tej giełdzie całej Polsce aż... 68 tys. par butów. Chelmek — poza Warszawą i sklepami branżowymi — 200 tys. par. Bardzo poszukiwanych kozaków ze skór nappa i welurów otrzymamy od „Radoskór” 43,2 tys. par, ze skór bukatowych — 17,7 tys. par, a z nowego, bardzo modnego tworzywa poliuretanowego — 59,2 tys. par. I bądź tu mądry, jak to dzielić.

I znów, po długich debatach, powstała na tych targach konsepcja złączenia konfliktu. Przemysł skórzany, jak i inne, rozwija się z roku na rok, przybywają mu nowe zakłady, z którymi wypada wią-

zać jakieś nadzieje jakościowe. Póki jednak co, póki nowa fabryka nie okrzepnie, mogłaby — chyba, bez ujemy dla swego honoru, korzystać — często dosłownie — z doświadczeń, wzorów i technologii zakładów uznanych powszechnie za dobre.

Jedynie, to chyba wyjście z sytuacji, gdy rozum podpowiada produkcję eksportową, a... szewce chce w butach chodzić. O ile nas jednak pamięć nie myli, identyczne rozwiązanie sugerowano już pół roku temu, na ubiegłorocznych jesiennych targach. I jak wiadać — od pomysłu do przemysłu — droga trudna.

Znów, brak nam jakiegś tam wiedzy, by jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie — kiedy dobre buty?

P.S. Kolekcja była ciekawa, nie na tyle jednak, by nie dostrzec, że buty damskie i dziewczęce są dużo gorsze od butów męskich i chłopięcych. Wyjątki tylko potwierdzają regułę.



niewzwykle rentownego. W dwu niewielkich przedziałach stonkowo oddziałach fabryki, liczącej sobie 75 lat powstałe obecnie produkcja wartości 600 mln zł — 150 milionów żyłetek i 950 tysięcy nowoczesnych aparatów do golenia rocznie. Pozornie ilości ogromne, a jednak niewystarczające.

Wielkość produkcji, dzięki instalowaniu coraz to nowocześniejszych urządzeń (a wobec dużej opłacalności eksportu nie trudno w tym wypadku o zakupy) wzrosło znacznie do 1975 r. Żyłetek będzie się wtedy w Łodzi produkować 260 mln sztuk, aparatów do golenia 2 mln, a wartość produkcji osiągnie miliard złotych. Wobec tego, że wydatki inwestowane w zakup urządzeń zwracają się w tej firmie niezwykle szybko — bo często w ciągu kwartału, możliwości ekspansji „Polsilverów” należą głównie od popytu. Jest on na razie nieograniczony. Na rynku krajowym odczuwa się jeszcze niepełne nasytzenie, a za granicą wśród naszych głównych odbiorców

— krajów RWPG, nasze posrebrzane nożyki idą jak woda. Jest to tam wciąż jeszcze towar sprzedawany „spod łady”. Wystarczy porównać — eksport stanowi obecnie około

30 proc. produkcji „Wizametu” tj. 55 mln żyłetek, a niewzyskłe chłonny rynek radziecki potrzebowałby żyłetek najwyższej jakości około 500 mln sztuk rocznie.

Wkrótce łódzki „Wizamet” stanie przed kochanym zwrótnym punktem w swych dziejach. Istnieje bowiem decyzja o odnowieniu zakładu w nowej lokalizacji. Założenia przewidują wybudowanie go po 1975 r. I wtedy dopiero możliwe byłoby dalsze znaczne rozszerzenie obecnego programu produkcyjnego. Łódzki monopolista, który bardzo wszechstronnie przygotowuje

O KOLONIACH ZDROWOTNYCH DLA DZIECI O RÓŻNYCH SCHORZENIACH MÓWI SIĘ STOSUNKOWO MAŁO CHOĆ WKZĘ RÓWNIEŻ I NA OSTATNIEJ KONFERENCJI POSWIECONEJ SPRAWOM WAKACYJNEGO WYPOCZYNKU MŁODZIEŻY — NA SPRAWĘ TĘ WYŁĄCZNIE ZWRACAŁA WYDZIAŁOWI ZDROWIA I OŚWIATY, UWAGĘ. TYMCZASEM, JAK STWIERDZAJĄ DR DR Z. PSZENICKA — GUNDLACH I B. PEŁKA Z OŚRODKA MATKI I DZIECKA W ŁODZI, CO NAJMNIEJ 15 PROC. ŁÓDZKICH DZIECI NALEŻAŁOBY WYŚLAĆ NA TZW. „KOLONIE SPECJALNEJ TROSKI”.

A co Łódź w tym zakresie faktycznie planuje? Kolonie w Czarnogłowie (woj. Szczecin) dla dzieci z wadami postawy i w Mielenku nad morzem dla schorzeń endokrynologicznych (zaburzenia wzrostu), z tym, że część „kolonistów” będzie spać tu w namiotach. Dla uczniów z chorobą reumatyczną uruchomi się kolonie w Grotnikach oraz w innej, na razie jeszcze nie ustalonej miejscowości. Dla chorych na nerki — w Krzeptówce, pow. Radomsko. Grupa dzieci ze schorzeniami przewodu pokarmowego oraz z cukrzycą spędzi lato na obozie harcerskim w Świbnie k. Gdanska. Uczniowie z rodzin zagrożonych gruźlicą pojedą do Białej Góry, Murzaszliku k. Zakopanego, Bukowiny Tatrzańskiej, Inowłodzi i Folwarków, pow. Radomsko.

Ponadto po raz pierwszy Związek Zawodowy Włóknarzy udostępnił swój obiekt w Kemblinach pow. Brzeziny dla 50 dzieci ze schorzeniami dróg oddechowych, oraz — również po raz pierwszy — ZPB im. Marchlewskiego swój obiekt w Grotnikach oddały (na miesiąc maj) dla 50 przedszkolaków z wadami wzroku. Przewiduje się też zorganizowanie niedużych kolonii dla dzieci niedowidzących i głuchych oraz upośledzonych umysłowo. Dla tych ostatnich także przez TPD.

Ogółem na kolonie zdrowotne wyjedzie więc w br. z Łodzi ok. 1800 dzieci (w r. ub. 1400). Mimo pewnego postępu liczba ta jest dalece niewystarczająca. Z wyjątkiem dzieci chorych na zaburzenia wzrostu, cukrzycę, reumatyzm i z kontaktów gruźliczych — gdzie ilość miejsc na koloniach jest w zasadzie wystarczająca, potrzeby kolonijne dzieci o innych schorzeniach są co najmniej 3- a często i 5-krotnie wyższe. Związkiem, że akcją letnią nie objęto bardzo wielu małych pacjentów ze schorzeniami górnych dróg oddechowych, astmą, padaczką, z wadami serca itp.

Rozwój kolonii zdrowotnych napotyka jednak na poważne przeszkody. Przede wszystkim z braku dla nich obiektów w górach, a szczególnie nad morzem. Przyczyna? „Rywalizacja” zakładów pracy, które dla dzieci swych pracowników zabierają tam najlepsze obiekty i placę za nie duże sumy, przekraczające możliwości resortu oświaty. Stąd ten ostatni musi zadowalać się obiektami o gorszym standardzie.

Konieczne jest także zwiększenie funduszy i specjalistycznej kadry lekarskiej (np. ortopedów, specjalistów od chorób nerek itp.) oraz pielęgniarskiej. Obecnie kadra ta pracuje w ramach swych urlopów wypoczynkowych i dlatego nie ma zbyt wielu chętnych do pełnienia tych funkcji. Nie rozwiązana dotąd jest również sprawa zapewnienia koloniom, na czas ich trwania — autokarów, potrzebnych do codziennego użytku tych dzieci (które zwykle są zbyt słabe, aby chodzić pieszo na plażę czy do lasu), a także problem transportu ich z Łodzi do obiektów kolonijnych. Dzieci te powinny jechać tam wygodniejszymi dla nich autobusami PKS. Niestety, z uwagi na koszty wozu się je znacznie tańszą koleją. Ale czy o tych problemach powinny rozstrzygać tylko koszty?

Szybka i radykalna poprawa mogłaby tu spowodować zakłady pracy. Niezależnie od kolonii dla dzieci zdrowych swych pracowników, powinny one przystąpić do organizowania kolonii zdrowotnych dla dzieci chorych, w tym także dla takich, których rodzice nie są ich pracownikami. Pierwsze kroki poczynił tu już w br. ZPB im. Marchlewskiego i Związek Włóknarzy. Ten ostatni obiecał, że w roku przyszłym skłoni do organizowania tych kolonii zakłady pracy swej branży oraz do udostępnienia ich obiektów letnich — koloniom zdrowotnym inspektoratów oświaty. Posunięcie to powinno być zrealizowane także przez inne związki branżowe już w br.

I sprawa ostatnia. Rodzice powinni udzielać dokładnych informacji o stanie zdrowia dzieci, mających jechać na kolonie. Pomoże to bowiem zapewnić im pełną i właściwą opiekę lekarsko-pielęgniarską i zapobiegać ewentualnym kłopotom z ich zdrowiem.

T. S.

Ze znakiem
Q
do sąsiadów
i dalej...

Ciężko możliwości przyspieszenia budowy odtworzonego zakładu. Przemawia za tym szereg argumentów, które powinny być jak najwnikliwiej i bez zbędnej zwłoki rozważone. Najbardziej ważki wynika z międzynarodowego podziału pracy i głębokiej specjalizacji branżowej wśród tych krajów RWPG, które w określonej dziedzinie mają najwyższe osiągnięcia. Aktual-

Inwestycje i męska broda

40 proc. produkcji „Wizametu” tj. 55 mln żyłetek, a niewzyskłe chłonny rynek radziecki potrzebowałby żyłetek najwyższej jakości około 500 mln sztuk rocznie.

Wkrótce łódzki „Wizamet” stanie przed kochanym zwrótnym punktem w swych dziejach. Istnieje bowiem decyzja o odnowieniu zakładu w nowej lokalizacji. Założenia przewidują wybudowanie go po 1975 r. I wtedy dopiero możliwe byłoby dalsze znaczne rozszerzenie obecnego programu produkcyjnego. Łódzki monopolista, który bardzo wszechstronnie przygotowuje

się do tej odpowiedzialnej funkcji gospodarczej, będzie wtedy dostarczać rocznie 760 mln sztuk nożyków i 3 mln aparatów do golenia, przy zatrudnieniu 2 tys. osób, w tym

złoga „Wizametu” po zdaniu trudnego egzaminu z opanowania bardzo trudnej produkcji, nauczyła się nie tylko dbałości o niezawodność swych wyrobów, lecz także szerokiej oceny efektywności swej działalności. Stąd też wywodzi się propozycja „Wizametu” dotycząca rozważenia przez Ministerstwo Przemysłu

nie jesteśmy w tej grupie krajów jedynym dostawcą tego tak masowo poszukiwanego artykułu. Logika podpowiada, że jeśli nie będziemy w odpowiednim czasie w stanie spełnić oczekiwań potencjalnych klientów, to będą oni zmuszeni poszukiwać tego towaru inną drogą. Istnieje jeszcze jeden mniej istotny argument, przemawiający za koncepcją ludzi „Wizametu” — fakt, że przyjmując dotychczasową efektywność inwestycji już zrealizowanych w „Wizamecie”, całkowite nakłady na odtworzenie zakładu zwrócić się w ciągu jednego roku.

Narada prokuratorów

Wczoraj w Prokuraturze Wojewódzkiej w Łodzi, Al. Kościuszki nr 1 odbyła się narada prokuratorów powiatowych i sekretarzy POP przy prokuraturach.

Przedmiotem narady były podstawowe kierunki w zwalczaniu przestępczości na rok 1972 przez prokuraturę zgodnie z wytycznymi nowego programu działania.

W naradzie brał udział dyrektor departamentu sądowego Prokuratury Generalnej dr Jan Bednarzak.

Dla ułatwienia życia młodych matek

Rewelacyjne urządzenie

Byliśmy świadkami narodzin — jak nam się wydaje — rewelacyjnego urządzenia. Składa się ono z obudowy radiolodówkarskiej „Kolibr”, trzech tranzystorów TG 50 oraz głośnika G 7-2. Całość zbudował dla swego dziecka p. Mieczysław Darnikowski, pracujący w Łódzkiej „Anilanie”. Urządzenie to pozwala wyczuć najmniejszą wilgotność w tkaninie. Przydatny jest zatem młodym matkom, gdyż ujawnia natychmiast wilgotne pieluchy.

MPO „na tapecie“

★ Tabor w nie najlepszym stanie ★ 1200 tysięcy m kw. do sprzątnięcia

Informacji przedstawionej przez dyrektora MPO wynika, że 96 procent łódzkich posesji objętych jest wywozem nieczystości. Z tego ponad 77 proc. korzysta z usług MPO codziennie. Miasto zostało w tym celu podzielone na 41 tras, za które odpowiedzialne są brygady tego przedsiębiorstwa. Poza tym MPO na zlecenie dzielnicowych rad narodowych i zakładów przemysłowych

członkowie komisji gospodarki komunalnej i komunikacji RN M. Łodzi odbyli wczoraj swoje posiedzenie w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Nieprzypadkowo wybrali się oni do MPO, BOWIEM PROBLEMY PRACY TEGO PRZEDSIĘBIORSTWA NIEJEDNOKROTNE BYŁY TEMATEM OBRAD TEJŻE KOMISJI. RADNI POSTANOWILI WIĘC NA MIEJSCU ZAPOZNAC SIĘ ZE SPECYFIKĄ DZIAŁALNOŚCI MPO, OD KTÓREJ PRZECIEŻ ZALEŻY W POWAŻNEJ MIERZE CZYSTOŚĆ NASZEGO MIASTA.

wych zajmuje się polewaniem, zmywaniem, omywaniem i — w czasie zimy — odsnieżaniem ulic. Obecnie około 1.200 tys. m kwadratowych powierzchni zlecono do sprzątnięcia temu przedsiębiorstwu. Natomiast polewaniem objęto 1.587 tys. m kw., a uwzględniając częstotliwość polewania (2-4 razy na dobę), 3.469 tys. m kw. nawierzchni ulic.

MPO dysponuje ogółem 224 pojazdami, z czego ponad 70 procent kursuje po mieście już ponad 10 lat. Za mało jest sprzętu nowoczesnego, jak np. samochodów beczynowych i asenizacyjnych oraz mechanicznych zamiatarek.

Także poważnym problemem są wysypiska. Obecnie przedsiębiorstwo posiada ich zaledwie 5. Największe wysypisko przy ul. Józefów przyjmujące śmieci z całego południowego obszaru miasta, posiada powierzchnię około 24 ha, z czego MPO otrzymało do chwili obecnej zaledwie 6,5 ha. Jest rzeczą pilną, aby władze naszego miasta zajęły się sprawą przydzielenia odpowiednich terenów na ten cel w Łodzi i najbliższych okolicach, o wielkości zapewniającej wywóz nieczystości stałych z terenu miasta na okres najbliższych 10 lat.

W czasie wczorajszego posiedzenia wiele miejsc zajęły sprawy dalszego usprawnienia działalności MPO. Jak stwierdził przewodniczący komisji, poseł na Sejm PRL — G. Górowski, należy skoncentrować środki finansowe na lepsze wyposażenie tego przedsiębiorstwa oraz pomyśleć w perspektywie o budowie drugiej bazy MPO w południowej dzielnicy Łodzi. Załoga MPO pracuje ciężko i trzeba jej pomóc. Niestety, jak wynikało z oświadczeń przedstawicieli samorządu robotniczego, ludzie, którzy pracują w trudnych warunkach, nie mogą doczekać się zatrudnienia w zakładzie lekarza specjalisty na pełnym etacie, który zająłby się profilaktyką. Jedynym lekarzem, który pracuje

godzin tygodniowo, nie jest w stanie podjąć wszystkich obowiązków.

Komisja stwierdziła konieczność generalnego opracowania programu potrzeb miasta w zakresie oczyszczania ulic i placów na okres co najmniej do 1980 r.

(J. Kr.)

Śnieżyca nad Łodzią

Sprawdziła się, niestety co do joty, prognoza telewizyjnego „Wicherka”, który w niedzielę wieczorem zapowiadał dla Polski gwałtowne ochłodzenie. Wczoraj rano w Łodzi zaczął padać dość obfity śnieg. Stacja Meteorologiczna UL w Rudzie Pabianickiej — jak nas poinformował jej kierownik p. Julian Merklej — notowała w nocy z niedzieli na poniedziałek, przy ziemi — 0,7 st. C. Rano, o godz. 7.00 temperatura powietrza wynosiła +4 st. C., a w ciągu dnia gwałtownie obniżała się i o godz. 13.00 wynosiła już +2,6 st. C., zaś o godz. 15.30 +1 st. C.

Około południa zaczął w Łodzi padać gęsty śnieg. Zablokowały się drogi. Nie wiemy jednak, czy to nawiedziła miasto spóźniona zima, czy też zbyt wcześnie przybył „majowy ogrodnik”. Panieracy, Serwacy i Bonifacy, którym zwykle towarzyszą chłody, a nawet przymrozki. Przypomnijmy jeszcze, że dla Łodzi średnia temperatura kwietnia wynosi +7,2 st. C.

(JP)

96 elewacji przy ul. Piotrkowskiej będzie w br. wyremontowanych

Czy się to komu podoba, czy nie, Piotrkowska jest i długo jeszcze będzie główną ulicą naszego miasta. Dlatego też projekt całkowitego jej wyłączenia z ruchu kołowego na okres między 2 maja i 18 lipca br. budzi nie tylko zrozumiałe zainteresowanie, ale i liczne zastrzeżenia.

Zamknięcie to ma nastąpić w związku z zapowiadającym się remontem 96 elewacji kamienic przy ul. Piotrkowskiej, na odcinku od Placu Wolności do ul. Tuwima. Brygady 5 Miejskich Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego (dawnej MPRB) mają zamiar zatrudnić tu 300-400 robotników w systemie wydłużonego dnia pracy lub dwuzmianowym, tak aby przed 18 lipca br. ponad 50 proc. zaplanowanych elewacji mogło „zabłysnąć” nową farbą.

Robota jest trudna. Elewacje zabytkowe, wymagające przy remoncie np. odtworzenia elementów sztukaterii, trzeba będzie

Zanim się zamknie główną ulicę...

remontować czasem i pół roku. Czy jednak konieczne jest całkowite zamknięcie Piotrkowskiej dla ruchu kołowego na tak długi okres? Budowlani twierdzą stanowczo, że tak... MPK idąc im „na rękę” ustaliło już nowe trasy dla autobusów linii „57”: Piotrkowską, Zamenhofa, Al. Kościuszki Obr. Stalingradu — do Pl. Wolności i odwrotnie: z Pl. Wolności, Nowomiejską, Ogrodową, Zachodnią, Al. Kościuszki do Zamenhofa — dalej jak zwykle: Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KM MO m. Łodzi zapowiada „zabezpieczenie” skrzyżowań na trasach Al. Kościuszki i Sienkiewicza, które będą bardziej niż dziś obciążone ruchem pojazdów.

Zastrzeżenia wysuwa handel, szczególnie przeciwko proponowanemu godzinom dopuszczenia dojazdu samochodów do opartych sklepów przy ul. Piotrkowskiej. Budowlani i władze komunikacyjne proponują, by zaopatrzenie sklepów na odcinku zamkniętym odbywało się między godzinami 11-13 oraz 18-6. Handel twierdzi, że nie jest w stanie zmienić godzin i systemu zaopatrywania sklepów, ponieważ zależy to od godzin pracy hurtowni i włączyłoby się ze zwiększonymi wydatkami. Uważamy, że jeśli uda się zmniejszyć handel, by respektował w okresie tych robót inne godziny zaopatrywania sklepów — można by je ustymić i potem. Niezależnie bowiem od sytuacji „awaryjnych” praktyka tarasowania jezdni i chodników przez samochody dowodząca zaopatrzenie do sklepów w godzinach szczytu komunikacyjnych jest już na dłuższą metę w Łodzi nie do przyjęcia. Podobnie jak niewłaściwa jest praktyka zakłócania pracy sklepów, czy wręcz zamknięcie ich w ciągu dnia z powodu „przyjęcia towaru”. Handel i w tej dziedzinie, a może w tej przede wszystkim, powinien równać do krajów produkujących. W naszym mieście problem ten nie był z całą ostrością przedstawiany — jest teraz ku temu znakomita okazja.

(J. P.)

CO DZIEŃ NIESIE

„Fizyka słodka” to temat spotkania z mgr E. Kowalem ilustrowanego zestawem filmów oświatowych o godz. 18.30 w SDK (Piotrkowska 243).

Zapisy dorosłych i młodzieży do sekcji: gimnastyki rekreacyjnej dla kobiet, siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, tenisa stołowego i atletyki terenowej, przyjmuje Ognisko

TKKF „Zarzewianka” w DK „Zarzewie” (Wandurskiego 4), w godz. 18-20 (z wyjątkiem sobót i niedziel).

Wszystkie zarządy powiatowe, miejskie i dzielnicowe Ligi Obrony Kraju oraz ZW LOK (Piotrkowska 97) dysponują już do wglądu tabelami wygranych XIII loterii premiowej kalendarza kieszonkowego LOK.

Morderstwo na tle zazdrości?

21 bm. o godz. 3.30 Komenda Dzielnicowa MO Górna została poinformowana przez G. D. o morderstwie dokonanym w jej mieszkaniu przy ul. Regowskiej; miał pozabawić życia żonę. Na miejscu stwierdzono: małżeństwo W. wraz ze swoją znajomą G. D. bawili się do godz. 2 w „Tivoli”. W lokalu dochodziło między nimi do nieporozumień, bowiem mąż robił wymówki żonie, że tańczy z innymi mężczyznami. W tej sytuacji opuściła ona wraz z G. D. lokal i udała się do jej mieszkania. Po pół godzinie zjawił się Stanisław W. i wszczął znowu sprzeczkę z żoną, a w pewnym momencie chwycił nóż kuchenny i ugodził kobietę w plecy. Cios okazał się śmiertelny, 29-letni morderca został aresztowany.

◆ Dwudniowe manewry ◆ Interesujące wystawy

Przygotowania do święta Chorągwi Łódzkiej ZHP

Łódzcy harcerze przygotowują się do obchodów Święta Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich. Tegoroczne obchody przebiegać będą pod hasłem 30 rocznicy powstania Gwardii Ludowej.

nach i szczepach odbędą się uroczyste zbiórki. (J. Kr.)

Już 2 maja w lokalu Komendy Chorągwi przy ul. Gdańskiej 165 zostanie otwarta wystawa pod tytułem „Obóz dziecięcy Jugendverwahrlager”, która będzie czynna do 10 maja. Natomiast w Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki 4a) 6 maja zostanie otwarta wystawa „Żołka i parasol”. Chorągiew gościć będzie w dniach 5-8 maja w kabinie kinowej konspiracyjnej drużyny harcerskiej „Mury”, która działała w latach okupacji hitlerowskiej w Ravensbrück.

KULMINACYJNYM PUNKTEM UROCZYSTOŚCI będą zorganizowane w dniach 6 i 7 maja br. w lasach k. Porszewic VII Manewry Techniczno-Obronne.

7 maja odbędzie się uroczystość nadania imienia „Czterech Sióstr z Ravensbrück” drużynie ZHP działającej w Liceum Wychowawczym Przedszkol. a 8 maja Hufiec Łódź-Polesie otrzyma imię „Powstańcy Poczt Harcerskiej”. 9 maja, który będzie dniem mundurowym dla wszystkich harcerzy Chorągwi Łódzkiej we wszystkich drużyna-

Remont chodników

W ubiegłym roku przeprowadzono bieżącą naprawę chodników na ul. Piotrkowskiej. Prace te kontynuowane będą i w roku bieżącym. Chodniki wyreperowane zostaną na odcinku między ulicą Żwirki i Czernomajewskiej.

Kapitałnym remontom poddane zostaną również nawierzchnie jezdni niektórych ulic w śródmieściu. Prace prowadzone będą m. in. na ul. ul. Kilińskiego, Narutowicza i Tuwima.

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W ŁODZI

zaprasza PT Klientów

do bardzo dobrze zaopatrzonego sklepu przy ul. OBR. STALINGRADU 71.

Szczególnej uwadze polecamy art. objęte SPRZEDAŻĄ RATALNĄ:

- lodówki sprężarkowe prod. krajowej m-ki „Polar-125”, „Polar-160” i „Silesia”;
- lodówki sprężarkowe z importu,
- pralki wirnikowe prod. krajowej z wyjątkiem m-ki SHL,
- odkurzacze z importu,
- różny obrotowe z importu,
- nawilżacze powietrza,
- suszarki do rąk,
- froterki,
- miksery i młynkomiksery,
- roboty kuchenne wieloczynnościowe KM-8,
- maszyny do gotowania,
- maszyny do szycia kl. 436 (wpłata 40 proc. i 24 raty),
- pozostałe maszyny do szycia (10 proc. wpłata i 24 raty),
- pralki automatyczne WA-68 (5 proc. wpłata i 24 raty).

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.



TATRY — Pożegnanie z filmem „Na pomoc” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CZAJKA — „Gdzie jest generał?” (pol.) od lat 12, godz. 17, 19

DKM — „Rzeźnik” (fr.) od lat 18, godz. 18, 20

KOLEJARZ — nieczynny

LDK — „24 godziny z życia kobiety” (fr.) od lat 16, godz. 15, 17, 30, 19, 45

ADRIA — „Wielkie wakacje” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

GDYNIA — nieczynny

HALKA — „Gwiazda Południa” od lat 11 (ang.) godz. 15 „Złoty Maciek” od lat 16 (USA) godz. 17, 19, 19, 45

MŁODA GWARDA — „Sto nieczł.” od lat 14 (wł.) g. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30

MUZA — „O wpił do jedenaściej wieczór, latem” od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20

OKA — „Ambasadorowie nie mordują” (NRD) od lat 16, g. 10, 19 „Twój współczesny” (radz.) od lat 16, godz. 13, 16

POLESIE — „Pippi” (NRD) od lat 7, godz. 17 „Komisarz” (wł.) od lat 16, g. 19

POPULARNE — „Zabijcie czarownicę” (pol.) od lat 16, g. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Brylanty

gł. kochanie” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WOLNOSC — „Przygody misia Yogi” od lat 7 (USA) godz. 10, 12, 14, 16 „Kochanka buntownika” od lat 18 (wł.-bulg.) godz. 18, 20

ZACHĘTA — „Podróż za jeden uśmiech” od lat 7 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16 „Moja noo u Maud” od lat 18 (franc.) g. 18, 20, 15

1 MAJA — „Zabawa w masakra” od lat 16 (franc.) godz. 15, 30, 17, 45, godz. 20 — pre-jekcja DKF

STUDIO — „Romeo i Julia” od lat 16 (ang.-wł.) godz. 17, 19, 30

pani Zuzy” (pol.) od lat 18, godz. 10, 13, 15, 13, 30, 17, 45, 20

POKOJ — „Viva Tepepa” od lat 16 (wł.) godz. 15, 17, 30, 20

PIONIER — „Agent nr 1” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 18, 20

REKORD — „Testament Inków” od lat 11 (bulg.-NRD) godz. 10, 12, 14, 16 „Złoty, miłoci, śmierć” od lat 18 (franc.) g. 18, 20

ROMA — „Kopciulki gość” od lat 11 (pol.) godz. (10 seans zamknięty), 12, 14, 16 „Ero-tissimo” od lat 16 (franc.) g. 18, 20

SOJUSZ — „Mario i Nino” od lat 14 (wł.) godz. 17 „Narkotyk” od lat 18 (franc.) godz. 19, 15

STOKI — „Uleć jak najbliżej” od lat 16 (pol.) godz. 18, 18, 20

STYLLOWY — nieczynny

SWIT — „Uleć jak King Kong” od lat 11 (isp.) godz. 10, 14, 15, 14, 30, 17, 19, 30

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Łutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dziennej Śródmieście poradnie „K” ul. Nowo-wicki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dziennej Śródmieście poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łągowiecka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-wątrozowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksikologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LECARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-64



SPÓŁDZIELNIA PRACY

„SŁAWA”

wykonuje

w ramach usług dla ludności

- hale ciepłarniane kompletne
- instalacje c.o. i W. K.
- ogrodzenia, bramy, balustrady i inne roboty konstrukcyjno-słusarskie oraz blacharstwo samochodowe.

Zakład usługowy mieści się w Łodzi, ul. Kilińskiego 85.

Informacje telefoniczne, tel. 239-74 (po godz. 18).

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że 5 maja 1972 r. o godz. 12 w Bibliotece Instytutu Chemii UL przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Jana Kowalskiego pt.: „Fale polarograficzne Cd²⁺, Pb²⁺, Ni²⁺ w roztworach octanu i kwasowego w lodowatym kwasie octowym”.
Promotor: prof. zw. dr Bogdan Jakuszewski (Uniwersytet Łódź).
Recenzenci: doc. dr hab. Zbigniew Galus (Uniwersytet Warszawski), doc. dr Zygmunt Kozłowski (Uniwersytet Łódź).
Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 3693-k

U KOGO ZGAŚNIĆ ŚWIATŁO

1. W dniach od 2 do 3 maja br. w godz. od 6,30 do 17
ul. 22 Lipca od nr 10 do Żeromskiego, Gdańska nr 82, Gdańska str. nieparzysta od 22 Lipca do Struga, Gdańska str. parzysta od 22 Lipca do nr 76, Mała od 22 Lipca do nr 3 i pl. Barlickiego.
2. W dniach od 2 do 4 maja br. w godz. j.w.
ul. Helska i Grudziądzka.
3. W dniach od 2 do 9 maja br. w godz. j.w.
ul. Transytowa, Transmisynia, Trakcyjna, Olechowska, Zakładowa i przyległe.
4. W dniach od 2 do 31 maja br. w godz. j.w.
ul. Obywatelska, Nowe Sady, Łaskowska, Elektryczna, Denna, Rusałki, Pienista, Buziwa, Tajemnicza, Sumowa, Sielcowa, Bratysławska od Obywatelskiej do toru PKP, Koczańskiego od Obywatelskiej do toru PKP i przyległe.
5. W dniach od 4 do 5 maja br. w godz. j.w.
ul. Uzdrowska, Turystyczna, Wczasowa, Klimatyczna, Kwarцова, Wypoczynkowa, Ołowiana, Strzeleckiego, Wycieczkowa od Strzeleckiego do Turystycznej.
6. W dniach od 4 do 5 maja br. w godz. j.w.
ul. Sienkiewicza od nr 9 do 33 i od nr 4 do 34, Traugutta od nr 9 do 18 i Moniuszki od Sienkiewicza do nr 1.
7. W dniu 5 maja br. w godz. j.w.
ul. Strykowska od Ołowianej do A. Książka, Jarowa, Mateusza i Kraterowa.
8. W dniu 7 maja br. w godz. j.w.
ul. Traktorowa od Aleksandrowskiej do Duńskiej, Wawelska, Sierpowa, Dunska, Sienna, Fasołowa, Ziemniaczarska, Juliusza, Szczecińska od Aleksandrowskiej do Wawelskiej, Aleksandrowska od nr 117 do Szczecińskiej, Wieleń od nr 35 w kier. do Słodowej, Wykwa, Gryczana i Słodowa.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKÓW sklepów branży spożywczej i przemysłowej zatrudni Dyrekcja Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw pracowniczych w godz. od 7.30 do 14 w Łodzi, ul. Czesława Hutera 71, parter, pokój nr 4. 2807-k

EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką – wymagana znajomość kosztów, finansów i analiz ekonomicznych oraz KASJERA, zatrudni natychmiast Kombinat Obrabiania i Narzędzi do Obróbki Srebrnej „Ponar-Jo-tes” w Łodzi, ul. Wólczańska 178. Warunki pracy i pracy do omówienia w dziale kadr kombinatu Łódź, Wólczańska 178 codziennie w godz. 9–12.

KIEROWNIKA punktu usługowego mieszczącego się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 119, ze znajomością zagadnień odzieżowych, zatrudni natychmiast Spółnia Pracy Konfekcyjno-Bielizniarska im. J. Dąbrowskiego, w Łodzi, ul. Zamenhofa 3. Zgłoszenia przyjmuje i wstępnych informacji udziela dział kadr spółdzielni, tel. 638-44, 638-45. 3680-k

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, **ELEKTRYKÓW, INSTALATORÓW** wod.-kan. i c.o., **SZKLARZY, PO-SŁADZKARZY, DEKARZY**, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL Południe Łódź, ul. Miłkowska 12, Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod w.w. adresem od 7 do 15.

INŻYNIERÓW budowlanych do działu przygotowania produkcji oraz **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko gł. mechanika, przyłmnie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” ul. Sienkiewicza 85/87, XI piętro.

MGR INŻ. architekt zatrudni natychmiast Branżowy Ośrodek Postępu Technicznego Usług Odzieżowych Łódź, ul. Wrześnińska 110, tel. 200-73. Warunki pracy i pracy do omówienia, 2544-k

KONDUKTORÓW tramwajowych (termin szkoleń 8 maja), motorniczych (22 maja), kierowców autobusowych z I i II kat. prawa jazdy zatrudni na bardzo dobrych warunkach placowych Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i zatrudnienia MPK, Łódź, ul. Tramwajowa 11, tel. 816-20 wewn. 177. 1585-k

INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska: głównego konstruktora, z-cy głównego konstruktora, zastępcę głównego konstruktora oraz kierownika działu kosztów z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym, zatrudni zaraz Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przem. Spożywczych w Łodzi, ul. Pojezderska 57, tel. 590-70. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pracy i pracy w układzie zbiorowym dla przem. metalowego,

INSPEKTORÓW nadzoru z uprawnieniami budowlanymi, techników budowlanych ze specjalnością bud. ogólne i wod.-kan., stolarzy, murarzy, elektryków z grupą bhp, parkieciarzy, hydraulików z uprawnieniami gazowymi, malarzy, pom. monterów c.o., dekarzy, robotników niewykwalifikowanych przyłmnie natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź – Bałuty, ul. Limanowskiego nr 111. Praca w akordzie lub na dniówkę. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr w godz. od 7,15 do 15,15. 2647-k

KIEROWNIKA Wydziału Gospodarki Narzędziowej (wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne oraz znajomość spraw narzędziowych), inspektora inwestycji (wymagane posiadanie uprawnień budowlanych), mistrza wydziału remontowego, tokarza na tokarkę podciagową, spawaczy z uprawnieniami na spawanie elektryczne i gazowe, ślusarzy-spawaczy, ślusarzy: remontowych, narzędziowych, konstrukcyjnych, ślusarzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych na oddział prototypowy, elektryka naprawczego, szlifierza-ostrzarcza, piaskownika do czyszczenia powierzchni metalowych, wydawców materiałów w rozdzielnicy, kierowcę ciągnika (jazda po terenie zakładu), robotnika transportowo-magazynowego, robotników transportu wewnętrznego, portiera-rewidenta oraz sprzątacza powyżej 50 lat (może być emeryt) zatrudni natychmiast Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” w Łodzi, ul. Okopowa nr 70-106, tel. 541-23. 2502-k

KANDYDATA-ekonomistę z wyższym wykształceniem oraz kilkuletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w działach finansowych względnie finansowo-księgowych na stanowisko kierownika działu finansowego – przyjmie Zespół Elektrociepłowni w Łodzi, ul. Wróblewskiego 28, Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Elektrociepłowni, tel. 436-91 lub 403-00 wewn. 118. 2754-k

INŻYNIERA budownictwa ładowego lub technika z uprawnieniami budowlanymi i wieloletnią praktyką na stanowisku inspektora nadzoru budowy zakładu filialnego w Sieradzu, oraz technologia – mechanika ze specjalnością „obróbka skrawaniem” i długoletnią praktyką do opracowań technologii wykonania części i zespołów maszyn, zatrudni natychmiast Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókienniczych w Łodzi, ul. Grunwaldzka 33 tel. 591-10 wewn. 24. Warunki pracy do omówienia w oparciu o taryfikator plac dla przemysłu chemicznego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego codziennie w godz. 7–15, w soboty 7–13. 2746-k

MGR EKONOMII z praktyką do działu organizacji oraz tokarzy, frezów, szlifierzy, ślusarzy do działu narzędziowni i na produkcję, robotników odlewni, strażników do straży przemysłowej, robotników transportu wewnętrznego, modelarzy, w drewnie i metalu – zatrudni zaraz na bardzo korzystnych warunkach Włókienniczy Zakł. Maszyn Włókienniczych „Witana” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego codziennie w godz. 8–12. 3627-k

INŻYNIERA budownictwa ładowego z długoletnią praktyką i uprawnieniami na stanowisko z-cy głównego kierownika budowy Cementowni „Warta II” w Działoszynie, inżynierów budownictwa ładowego, 6 mistrzów budowlanych z dyplomami mistrzowskimi i długoletnią praktyką w budownictwie, 2 techników budowlanych na stanowiska techników normowania zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5-7 na budowie cementowni „Warta II” w Działoszynie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, dla pracowników o wysokich kwalifikacjach możliwość uzyskania wynagrodzenia specjalnego. Szczegółowe informacje w sprawie zatrudnienia udziela dział zatrudnienia, kadr i szkolenia, tel. 448-67.

INŻYNIERÓW budownictwa i techników z uprawnieniami, kierownika działu przygotowania produkcji, kierownika działu produkcji pomocniczej, z-cy kierownika działu zaopatrzenia, kierowników sekcji zaopatrzenia branży budowlanej, hutniczej i gospodarki materiałowej, kierownika laboratorium z wykształceniem technicznym ogólnobudowlanym, głównego specjalistę d.s. zaopatrzenia i transportu, głównego specjalistę d.s. jakości, starszych inspektorów bhp, inspektorów technicznych do dz. produkcji i nadzoru inwestycyjnego, st. techników ze znajomością inwestycji, techników ekonomistów ze stażem w planowaniu, inwestycjach i dz. ekonomicznych, kierownika sekcji rozliczeń inwestycji, st. księgowych sekcji rozliczeń inwestycji, st. księgowych materiałowych, mistrzów budowlanych robót dekarzskich, malarzskich, magazynierów branżystów: części samochod. i paliwa, wyrobów ślusarskich i stali, instalacji sanitarnych i przemysłowych – zatrudni zaraz Łódzki Kombinat Budowy Domów w Łodzi, ul. Nowoterezy (Grabieniec). Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr codziennie w godz. 9–15.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczna, skórnica 16-30-19, Frącknicka 8

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrówie” ul. Pabianicka 161 w Łodzi, 8-20 świadczy usługi w zakresie stomatologii i proteztyki. Codziennie od godz. 15 do 20 wykonujemy zastrzyki. Informacje tel. 412-69

RUDA – plac budowlany 1.000 m kw. – sprzedam. Halki 27 4718 g

POLESIE domek 5-izbo-owy do wykończenia – sprzedam. Oferty „4742” Prasa, Piotrkowska 96

2 DZIAŁKI (razem) budowlane przy tramwaju kupuje. Oferty „4742” Prasa, Piotrkowska 96

SIANO (1 tona 1.000 zł) – sprzedam. Pabianice, Karmiszewicka 81, Knop

RURKI, blachy, części pieców, części samochodowe, kątownik, teow-niki i inne żelazto – sprzedaje ludność, rze-miosło i przedsiębiorstwo – Składnica Spółdzielni „Surowiec” ul. Łaska 5, tel. 888-28 w godz. 8–14. Dojazd tramwajem nr 6 do kran-cówki, ul. Wróblewskie-go 2412 k

ODSTAPIE 1000 butelek cienkościennych, poj. 1/3. Graczyń 29 a 4785 g

LAKIER samochodowy grafit – kupię lub zamienię zielony. Tel. 468-30

SILNIK, kola, zawiesz-nie oraz inne części do „Trabant 601” – kupię. Oferty „4693” Prasa, Piotrkowska 96

„OSE 175” – sprzedam. Tel. 488-97, Po 16

„OSE 175” – sprzedam. Tel. 488-97, Po 16

„OSE 175” – sprzedam. Tel. 488-97, Po 16

„OSE 175” – sprzedam. Tel. 488-97, Po 16

KULTURA I OKOLICE * KULTURA

Miroslaw Szonert mówi:

o swojej drodze
o sprawach teatralnych

MIROSLAW SZONERT PRACUJE NA SCENIE CIWIERC WIEKU

– W TYM 21 LAT W TEATRZE POWSZECHNYM, GDZIE WYREŻY-SEROWAŁ SPORO INTERESUJĄCYCH SPEKTAKLI I STWORZYŁ WIELE ZNAKOMITYCH POSTACI SCENICZNYCH TAKICH JAK: PRALAT W SZTUCE G. THURZO „ADVOCATUS DIABOLI”, SENATOR W „DZIADACH”, GUCIO W „SŁUBACH PANIENSKICH” FREDRY, MAZEPA W DRAMACIE SŁOWACKIEGO, BLUNTCHLI W „ZOLNIERZU I BOHATERZE” SHAWA, A WRESZCIE PIZARRO W „KROLEWSKIM POLOWANIU NA SŁONCE” SHAFFERA. ARTYSTĘ ZNAM DOBRZE OSOBIŚCIE. NIEMNIEJ, KIEDY SPOTKA-LEM GO PRZED PARU DNIA, POZNAŁEM GO Z TRUDEM...

– Więc i pan skapitulował przed nakazami mody? – zapytałem.

– Brodę zapuściłem z konieczności. Zaangżowano mnie do polsko-niemieckiego, sensacyjnego filmu „Na krawędzi”, w którym gram jednego z członków siatki szpiegowskiej. I właśnie w związku z tym zapuściłem brodę.

Film realizuje się w Berlinie. I oto znalazłem się w kłopotcie. W dowodzie osobistym figuruję jako gładko ogolony, w oryginale jednak wyglądam teraz zupełnie inaczej, co nie zgadza się z przepisami paszportowymi: a przecież nie po to z takim samozaparciem wyhodowałem swoją filmową brodę, żeby ją teraz zgolić. Tak więc muszę swoje racje przedstawić kierownikowi biura paszportowego: i na tym właśnie polega mój kłopot.

– Oby pan nie miał kłopotów większych!

– Istotnie, skoro ciągnie mnie pan nie tak za brodę, jak za język, bowiem szczerze, że są jeszcze inne sprawy, powodujące u mnie depresję. Już kiedyś wspominałem panu, że moja droga do teatru była raczej przypadkowa. Osobiście cenię w życiu dwa zawody: lekarski i nauczycielski. Do końca też nie mogłem się zdecydować, czy zostać eskulapem czy pedagogiem. W końcu jednak wybrałem teatr, jako że aktorstwo łączy niejako oba te zawody, a więc zarówno uczy jak i leczy... lecz naturalnie w sensie psychicznym. Zakładałem też z góry, że tylko w teatrze będę miał możliwość pełnego wyładowania swego temperamentu, ponieważ zawód aktorski stawia przed nami coraz to inne propozycje i siłpięta coraz to nowe trudności, które trzeba przełamywać. To też sprawia, że aktor znajduje się stale w stanie ustawicznego poszukiwania, a i permanentnego podniecenia. Daje to niewątpliwie wiele satysfakcji, lecz równocześnie męczy. Mnie męczy również i sytuacja panująca dziś w dziedzinie sztuki, a przede wszystkim w teatrze. Nieraz bowiem stawiam sobie zasadnicze pytanie: do kogo właściwie adresować spektakl? Czy do garstki bardziej wybrednych i wybrednych koneserów? Czy też do tzw. szerokich rzesz, szukających w teatrze (jak to wynika z wielu doświadczeń) przede wszystkim rozrywkę.

Zrealizowanie sztuki cennej zarówno dla swoich walorów literackich jak i problemowych, wymaga od nas, aktorów, znacznie większego nakładu pracy i energii, aniżeli zmontowanie widowiska mniej wprawdzie ambitnego, ale za to bardziej barwnego i łatwiejszego w odbiorze. Tak więc fakt, że nasz bardzo ambitny wysiłek stworzenia dzieła scenicznego istotnie wartościowego, nie znalazł poparcia, a przynajmniej nie znalazł poparcia z odpowiednim spektaklu pewnego rodzaju frustrację.

Przypominę, że nasz Teatr Powszechny przy zmobilizowaniu wysiłku całego zespołu wystawił dramat Szekspira „Henryk IV”. Recenzje były bardzo pochlebne, ale co z tego? Sztukę mogliśmy powtórzyć zaledwie kilkanaście razy, czyli że wielki nakład naszej pracy poszedł niebawem na marne. Mogło to też nas zasmucić i rozgoryczyć, bo przecież teatr to instytucja entuzjastów (mam tu na myśli zarówno aktorów starszych jak i młodszych), którzy nie chcą poprzestać na „odfajkowaniu” swojej roboty, lecz marzą również, żeby wystąpienie ich znalazło na widowni pełny odzew: a wiemy przecież, że bez widzów nie ma teatru.

Takie są, panie redaktorze, sprawy dzisiejszego teatru. A teraz żegnam, bo spieszę do urzędu paszportowego, gdzie albo przekonam kierownika, żeby pozwolił mi przekroczyć granicę z brodą, albo też on z kolei przekona mnie, abym odwiedził fryzjera.

Rozmawiał: M. JAGOSZEWSKI

Nowa premiera ST „Pstrąg”

„Zaplecze”

Początkowo spektakl wygląda na dyskusję z tym, co najbardziej powierzchowne w studenckiej kulturze, czy też subkulturze, przyswajającej wszystkie zewnętrzne, obiegowe niejako stereotypy, mody, wzorce zachowań. „Pop, beat, cztery godziny muzyki rytmicznej, nasze studio zaprasza do nieustannego prania mózgu, nie trzeba myśleć, wystarczy tylko słuchać, słuchać...” W miarę jednak, jak przedstawienie się rozwija, dostrzegamy, że to tylko pretekst, punkt wyjścia, że „pstragowcom” chodzi o znacznie głębsze i szersze sprawy.

W gruncie rzeczy o moralność, o etykę pokolenia, które swym krytycyzmem powinno obejmować nie tylko to, co na zewnątrz, ale i wewnątrz niego. Nie tylko historie i teraźniejszość, lecz również siebie – w przyszłość.

Po tym, co napisaliśmy, można by sądzić, że „Zaplecze” jest czymś w rodzaju dźwięku mowy. Nie podobnego. Wykorzystując teksty S. Grochowiaka, Z. Herberta, R. Krynickiego, K. Wierzyńskiego, T. Micińskiego, zespół odnalazł atrakcyjną formę artystyczną dla swych przemysłów, efektywne teatralnie sposoby atakowania widza. Nie ma może spektakl tej siły

J. KATARASINSKI

PIKNE M-5 – trzy pokoje, kuchnia, balkon, II p. zamieszkałe na 2 pokoje z kuchnią (M-4) i pokojem stare budowlanego – Dąbrowa Wykluczona, Podgórną 42/46, m. 9, po 15 5775 g

EMERYTKA poszukuje pokoju lub dwóch pokoi z kuchnią w Kolumbie lub w Łasku. Warunki do omówienia. Oferty „4707” Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia na 2-3 lata nieumeblowane mieszkanie 3-pokojowe, rozkładowe, telefon, częściowo wygodny – Śródmieście, Płanie – z góry. Oferty „4690” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA, fizyka – korepetycje, magister Bursy, telefon 587-85

PRZYJMIE starszego pana do pokoju. Oferty „4720” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA, fizyka – uczyć dyplomant, asystent, Matury, egzaminów wstępnych. 307-84, Piotrkowska 56-1, codziennie 10-11, 16-18, Szczepański

OSMOKLASISTÓW do egzaminów wstępnych przygotowuje mgr Zaborcki, Nowor 13-8

UCZENNICA potrzeba. Zakład fryzjerski. Al. Kościuszki 41 4747 g

POTRZEBNA uczennica. Zakład fryzjerski, 22 Lipca 10 4782 g

WSPÓLNICZKĘ do dużej hodowli drobiu (w średnim wieku, zrównoważoną) – przyjmie, Francuski Sapikowski, Zew-ków p-ta Czekanów, pow Ostrow Wlkp. 111 p

FRYZJER męski na stałe – potrzebny. Wschodnia 56 4660 g

ZGINEŁA czarna suczka mini puledek w okolicy Roosevelta – Sienkiewicza. Odprowadzić za wy-ciążką. Zgłoszenia: 125. Tel. 236-04, wieczor-710 g m. 83 5764 g

POMOC do małego dzie-cka zaraz potrzebna. Łódź, Tatrzańska 66/68, 5710 g m. 83 5764 g

„Rycerz Złotego Słońca”

Teatr Lalek „Pinokio” wystąpił ostatnio z premierą sztuki JERZEGO PANASIEWICZA „RYCERZ ZŁOTEGO SŁONCA”.

Zgodnie z tradycją tego teatru poważną rolę odgrywała muzyka. A i piosenki, z których jedna zaczyna się od słów:

Wielkim – teatr pomniejszy Małym – przyda znaczenia, bo Teatr patrzy w serce, które się w ludziach zmienia.

Piosenka ta może być mottem spektaklu, ponieważ najistotniejsze jest w nim zobrazowanie przemian, postaw i charakteru głównego bohatera – Rycerza Złotego Słońca, który początkowo walczy wyłącznie tylko dla osobistej chwały i sławy. Jednakże w ciągu długich wędrówek zrozumie on, że nie wolno żyć wyłącznie tylko dla siebie – i chwałobnymi czynami okupi dawne błędy. Tak więc sztuka posiada nie tylko barwną treść, lecz również wiele akcentów dydaktyczno-moralnych.

W spektaklu biorą udział zarówno laiki jak i aktorzy żywego planu, których gra nakłada się na siebie bardzo efektywnie. Oprawa sceniczną JERZEGO ZITZMANA jest malownicza, łatwo wpadająca w ucho muzyka WŁODZIMIERZA KORCZA.

Sztukę wyreżyserowała MARTA JANIC. Występują m. in. RYSZARD GARSTECKI (Rycerz), JAN PTASZYŃSKI (Biały Czarodziej), IRENA LECKA (Marysia), TERESA WROCŁAWSKA (Mądra pani), HALINA KARSZ (Gospodyni) i inni. (M. J.)

Wielkim zainteresowaniem cieszy się, trwająca aktualnie w Łódzkim Muzeum Sztuki wystawa, tzw. Zamięty kolekcji obrazów Bernarda Belotto Canaletta. Zbierała ją już ok. 10 tys. wid-zów.

Wystawa: „Bernardo Belotto Canaletto – obrazy z Zamku Królewskiego w Warszawie” czynna będzie tylko do końca bieżącego miesiąca i jest do-stępna codziennie w godzinach otwarcia Muzeum (w niedziele od godz. 10 do 16). (Jp)

10 tys. łodzian obejrzało wystawę obrazów Canaletta

Wystawa: „Bernardo Belotto Canaletto – obrazy z Zamku Królewskiego w Warszawie” czynna będzie tylko do końca bieżącego miesiąca i jest do-stępna codziennie w godzinach otwarcia Muzeum (w niedziele od godz. 10 do 16). (Jp)

NAPRAWĘ gałkówek i wskaźników temperatur wody typu „Wartburg”, „Skoda”, „Opel”, „Chevrolet” – wykonuje War-szawski Naprawczy Mi-a-cyśław Klat, Sowińskiego 12, tel. 512-09 4755 g

SWIADKA wypadku – pania, która doprowadzi-ła mnie do tramwaju „32” w dniu 28 marca br. o godz. 7.25 uprzej-mie proszę o skontaktowa-nie: Łódź, Główna 33, m. 32 5253 g

ODSTAPIE łańcuch roz-rząd do „Płata 125 F”. Tel. 344-66 godz. 17–20

Tendencja do ograniczania przyrostu naturalnego

Rewolucja wrażliwości potrzeb

Polityka populacji

ROZPOWSZECZNIANIE ROŻNORODNYCH ŚRODKÓW ANTYKONCEPCYJNYCH I INTENSYWNA PROPAGANDA NA RZECZ KONTROLI URODZEŃ, PROWADZONA OD KILKUNASTU LAT W KRAJACH TRZECIEGO ŚWIATA ZACZEŁY PRZYNOSIĆ WYNIKI — SPŁASZCZENIE KRZYWYCH, OBRAZUJĄCYCH PRZYRÓST LUDNOŚCI. ZAMIAST ZWROTU „EKSPLOZJA DEMOGRAFICZNA” ZACZYNA SIĘ MÓWIĆ O „PRZEJŚCIU DEMOGRAFICZNYM”. MIANEM TYM OKREŚLA SIĘ ZJAWISKO SPADKU PRZYROSTU NATURALNEGO, NASTĘPUJĄCE PO SPADKU STOPY ZGONÓW, CZEMU ZWYKLE TOWARZYSZY WZROST DOCHODU NARODOWEGO PRZYPADAJĄCEGO NA JEDNEGO MIESZKAŃCĄ. ZA UMOWNE KRYTERIUM LICZBOWE, OKREŚLAJĄCE PUNKT „PRZEJŚCIA DEMOGRAFICZNEGO” ZWYKŁO SIĘ UWAZAĆ OGRANICZENIE PRZYROSTU NATURALNEGO DO 2 PROC.

Wstępne analizy spisów powszechnych z roku 1970 wskazują, że popularny w publicystyce sposób przedstawiania „populacyjnej bezdrożnicy” ubogich, wielodzietnych rodzin w krajach Trzeciego Świata nie jest nieuzasadniony. Świadczy o tym porównanie okresu, jaki zajmuje dokonanie „przejścia” demograficznego w różnych krajach. Według obliczeń demografów ze Stanford University, dr Dudley Kirka, w rozwiniętych społeczeństwach zachodnich o często dużo niższym przyrostem naturalnym, owo „przejście” zajęło od 50 do kilkuset lat. Natomiast takie kraje Trzeciego Świata, jak Ceylon, Chile, Hongkong, Puerto Rico, Singapur i Tajwan dokonały go przypuszczalnie w czasie krótszym niż 25 lat — przy początkowym przyroście naturalnym sięgającym 3,5 proc. Tendencja do ograniczania przyrostu naturalnego w tych krajach jest więc silniejsza niż w krajach określanych mianem „zachodnich”.

Dane ze spisów powszechnych przeprowadzonych w roku 1970 wskazują, że kraje o tak poważnych problemach populacyjnych, jak Indie i 12 państw Ameryki Łacińskiej weszły już w okres tzw. „przyspieszonego przejścia”. W Indiach w ciągu 10 lat przyrost naturalny spadł z 3,2 proc. (wielkość tę przeprowadzali demografowie na podstawie spisu powszechnego z r. 1960) do 2,3 proc. W Chile natomiast, zamiast przewidywanego 2,9 proc., przyrost naturalny wynosi 1,9 proc. Podważa to oczywiście alarmujące prognozy o „eksplozji demograficznej”, które nie doceniliły zniknącej tendencji przyrostu naturalnego w krytycznych dla przyszłości demograficznej na ziemi krajach Trzeciego Świata.

Jednym z ubocznych skutków tzw. „efektu odbicia”, określanego inaczej mianem „rewolucji wrażliwości potrzeb”, w krajach na drodze rozwoju (mówiąc jeszcze inaczej — nasilania się w nich postaw konsumpcyjnych) jest mniej lub bardziej świadome uwzględnianie czynników ekonomicznych przy planach, co do wielkości rodziny.

Zjawisko „przejścia” demograficznego — opisane powyżej w kategoriach demograficznych — znalazło potwierdzenie w badaniach motywacyjnych. W wydanym niedawno przez amerykańską Akademię Nauk dwutomowym opracowaniu pt. „Szybki przyrost ludności” (Rapid Population Growth) czytamy m. in. „Na całym świecie... rodzice dążą do posiadania optymalnej ekonomicznie liczby

dzieci. Zespół z Rand Corporation, pod kierunkiem dr T. Paula Schultza, po badaniach przeprowadzonych w Puerto Rico, Egipcie, Tajwanie, Kolumbii i Pakistanie Wschodnim (dziś — Bangladesz) stwierdził, że na spadek stopy zgonów nawet w bardzo tradycyjnych kulturach na skalę masową reakcją jest osłabienie motywacji do posiadania większej liczby potomstwa i faktyczny spadek przyrostu naturalnego, choć okres, w jakim się on ujawnia może być różny. Zespół z Rand Corporation odrzucił tezę, iż polityka populacyjna powinno się kształtować przede wszystkim przez

Eksplodacja demograficzna już nie zagraża

propagowanie środków planowania rodziny. Do ograniczenia przyrostu naturalnego — stwierdza jego sprawozdanie — należy dążyć przez 1) dalsze obniżanie śmiertelności noworodków, 2) upowszechnianie oświaty i 3) zachęcanie kobiet do podejmowania pracy zawodowej.

Znany amerykański socjolog, prof. Bernard Berelson — przewodniczący działającej na skalę międzynarodową prywatnej organizacji „Population Council” — wskazuje jednak, że powyższy program zakłada, że ludzie będą wiedzieli, jak stosować środki lub zabiegi antykoncepcyjne. Według prof. Berelsona, liczba dzieci posiadanych jest w krajach Trzeciego Świata dwa do trzech razy większa, niż liczba dzieci pożądaných.

Najważniejszym wnioskiem z powyższych wywodów będzie stwierdzenie, że aktywnymi elementami wszelkiej polityki populacyjnej jest motywacja do ograniczenia przyrostu naturalnego, kształtowana przez szereg środków z zakresu polityki społecznej i gospodarczej oraz wiedza o skutkach i nieszkodliwych działających środkach i zabiegach pozwalających planować urodzenia.

specjalnych gruczołów ołciastych, cichnąca ciecz, która ma znaczenie chemicznej broni. Zaden nie wieźmie jej do końca. Mała larwa wędruje na kwiatach i cierniawych cięciwach, gdzie natychmiast powstaje gatunek dżelki pszczoły. Larwa przyczepia się do jej włosków i w ten sposób wraz z pszczołą przedostaje się do gniazda.

Dziwy owadziego świata

JAK MYŚĆ W SPIŻARNI...

„Żyje” wśród pszczoł. Larwa chrząszcza ołci. Wyjada ona pszczoły, jakby pszczoły gromadzą swego potomstwa. Larwa ołci, gdy „obrośnie

ituzszem”, wychodzi z gniazda pszczoł i zagrzebuje się w ziemi, aby tam przeobrazić się najpierw w poczwarkę, a potem w dorosłego chrząszcza. Gatunek ten nazywano trafnie ołcią — owad wydziela za pomocą

Jocelyn i Kester Brent NA OCZACH WSZYSTKICH

STRESZCZENIE POWIEŚCI

Fred Ramsay, który zaprosił do siebie, do Greycliff, na weekend małżeństwo Kestera i Jocelyn Brentów, zawiadł ich samochodem do swego zamku. W drodze poinformował swoich gości, że żona jego Elleen, jest właścicielką tylko części tego majątku. W większości należy on do jej stryjecznego brata, bardzo despotycznego i kłótniowego pana Wheelera. „Czy prócz pana Wheelera i obojga państwa, mieszka ktoś jeszcze w Greycliff?” — zapytała Jocelyn.

— Prawo! — odezwał się Frederick Ramsay, który wróciwszy z pomieszczeń gospodarczych przez dłuższą chwilę, nie zauważył przylatujących się rozmowie swych gości. — Teraz już prawie wszystko wiecie o naszej biednej rodzinie, uwiecznionej w tych murach i przypisaną do ziemi. Podkreśliam słowa „prawie wszystko”, gdyż najważniejsze są jednak powiązania finansowe, a te strzałki na marmurze wcale ich nie obrazują.

Jak człowiek, który dawno nie widział się ze swoimi znajomymi, Fred odezwał teraz wobec swych gości — silną potrzebę mówienia i za wszelką cenę chciał ją zaspokoić. Zapewne dlatego od razu szczegółowo wyjaśnił skomplikowane stosunki własnościowe całej swej rodziny. Okazało się, że długoletnia właścicielka Greycliff, Susan Wheeler-Hart, zmarła w sierpniu tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego ósmego roku pozostawiając dość oryginalny testament. Cały swój majątek, na który składała się posiadłość ziemską oraz spory kapitał finansowy, ulokowany głównie w przemyśle stalownym, zapisała trojgu swoich dzieci i dwojgu brataników. Spadkobiercy zostali ustawieni w pewnym porządku i z wyjątkiem dwojga ostatnich, obdarowanych po równo, każdy następny otrzymywał połowę tego, co poprzedni. W ten sposób, jedną drugą całej schedy odziedziczył Alec Wheeler, pierwotny syn testatorki, następnie jedną czwartą — Beatrix Canning, jej adoptowana córka, zaś jedną ósmą — Colin Hart, jej syn z drugiego małżeństwa, a zarazem najmłodsze dziecko.

— 21 —

Wreszcie, pozostała część została równo podzielona pomiędzy Gerry'ego Tarringtona, bratanika zmarłej oraz Elleen Ramsay, bratanicę jej pierwszego męża.

Legaty nie były jednak bezwarunkowe. Susan Wheeler-Hart, osoba o szczególnie rozwiniętych instynktach rodzinnych, lubiąca widzieć swych krewnych w komplecie, zabroniła sprzedaż i podziału majątku przez okres trzech lat od swej śmierci. W tym czasie, wszyscy spadkobiercy pod groźbą wydziedziczenia zobowiązani zostali zamieszkiwać razem w Greycliff, czerpiąc zyski ze wspólnego majątku proporcjonalnie do wysokości zapisu. Alec Wheeler został przez matkę ustanowiony wykonawcą jej testamentu i zarazem zarządcą całego majątku aż do czasu ewentualnego podziału. Fred opowiadał o tych zawiłych sprawach ze smutkiem cechującym całkowity brak perspektyw. Doprawdy, trudno było od razu zrozumieć przyczyny tego stanu rzeczy.

— Przecież w sierpniu mijają trzy lata od śmierci testatorki i będzie można sprzedać zamek — odezwała się Jocelyn tonem pocieszenia.

Ramsay jednak zdecydowanie zaprzeczył.

— Na to, aby można było komukolwiek sprzedać zamek, nawet już po zastrzeżonym terminie, potrzebna jest jednomyślna zgoda wszystkich współwłaścicieli. Tymczasem Alec zdecydowanie protestuje, mimo że pozostali pozbyli się tej arystokratycznej siedziby choćby dziś... Oczywiście za odpowiedni ekwiwalent pieniężny.

— Więc dlaczego pan Wheeler nie spłaci swego roszczenia? — spytał Kester. — To przecież najprostsze wyjście z sytuacji, skoro on chce tu mieszkać, a wy nie.

— Najprostsze, ale nie dla niego. Jak ktoś jest takim egoistą, to przecież nie liczy się z interesem innych, jeśli nie jest do tego zmuszony sytuacją. On po prostu może teraz obracać całym kapitałem nie pytając nikogo o zdanie. Tej władzy nie wyrzeknie się łatwo.

Inżynier zorientował się wreszcie, że już najwyższy czas przestać opowiadać o sprawach rodzinnych i odprowadzić gości do przygotowanego dla nich pokoju. Wstał więc i wskazał drogę po schodach na górę.

— Co prawda będziecie zajmować pokój od strony północno-wschodniej, ale za to z widokiem na morze — powiedział, gdy wszyscy troje znaleźli się w nieoczekiwanie przestronnym korytarzu pierwszego piętra. — Oboje z Elleen uważaliśmy, że najlepiej będzie umieścić was w pokoju bezpośrednio przylegającym do naszego mieszkania. To tu — inżynier wskazał ręką. — A najbliższe głównych schodów, jest apartament Colina.

— A po drugiej stronie korytarza? — spytała Jocelyn lubiąca wszystko wiedzieć dokładnie.

— 22 —

Dziś Radio i Telewizji

WTOREK, 25 KWIETNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Notre Dame la Grande” — fragm. 10.25 Chórálne pieśni. 10.30 Monitor Nauki Polskiej. 11.00 „Witkacy” — rep. 11.30 Śpiewa solenizant M. Grechuta. 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z krakowskiej fonoteki muz. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 W kręgu mel. 13.20 Filmowy serwis. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.55 Uwaga, niewypały. 14.00 O twórczości H. K. Laxnessa. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Lidia Kozubkówna gra utwory fortepianowe. 16.30 Popołudnie z młodocia. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupiłeś nie kupiłeś, posłuchajcie. 19.30 Z wydawnictw „Opini”. 19.35 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 Graj kapelo, graj od ucha... 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.20 „Kiełkie lata”. — słuch. wg „Dzienników”. St. Ziemski. 22.45 W. A. Mozart — symfonia. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Ciekawostki „Polskich Nałaz”. 23.45 Kwadrans ros. balad. 24.00 Wład.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radzieckiego. 9.55 Muzyczny przewodnik. 10.25 Parnasik. 10.55 Utwory komp. węgierskich. 12.05 Alina Piotrowska. 12.40 Komunikaty. 12.45 Reportaż. 13.05 Wiosennym nastroju — koncert.

Czytelnicy „DL” na odbudowę ZAMBU

W ostatnich dniach za pośrednictwem naszej redakcji, na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłynęło:

Z okazji 10-lecia Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Głębokowodnego (Al. Kosciuszki 56) jego członkowie wpłacili 79 zł; Klub Postępu i Techniki Fryzjerów przy Cechu Rzemiosł Różnych (Sienkiewicza 15) zebrał podczas pokazu modnych fryzur, wśród wykonawców i gości — 1.685,50 zł; Szkoła Podstawowa nr 113 (Sienkiewicza 40) — 440 zł, zbiorcze zaliczowała klasa IV, a wzięły w niej udział klasy: IIIa i b, IVa, Va i VIa, wzywając inne klasy do współudziału; Helena Duninówna (Mickiewicza 8) — 200 zł; emerytowana lekarka, była warszawianka — 300 zł. Wpłaty przyjmujemy codziennie w godz. 10-16, w sekretariacie redakcji (Piotrkowska 96, lewa oficyna, III piętro, winda czynna). (jp)

13.40 „Wieżień trzeciego pola”. 14.00 Wład. 14.05 Trzy instrumenty. 14.30 Sylwetki piosenkarzy. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Kompozytor tygodnia. 16.00 Wiadomości. 16.05 Z najnowszych nagrań — Hiszpania. 16.20 Cyrk przebojów. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Graj ork. Tijuana Brass i The Mexicans. 17.25 „Dwie strony medalu”. 17.55 „Łódzcy soliści przed mikrofonem”. 18.20 Widnokrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 „Zabawa w radio” — mag. 21.16 Jan Anton van Hoek z Holandii. 21.30 Rep. literacki. 21.50 Przypomnijmy Nelsona Eddy. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sportowe. 22.35 „Z wokandy” — aud.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na kosza-łinskiej antenie. 13.00 Telehistoria. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Czym jest architektura. 15.50 Z kompozytorskiej teki Ennio Morricone. 16.15 Mikser — magazyn muz. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Śniegi płyną” — ode. 18.05 Momenty muzyczne. 18.10 Analizy i syntez. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Stefan Bratkowski — „Księga wróżb prawdziwych”. 19.15 Klub Starej Płyty. 19.30 Jazz i beat na flecie. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowe i najnowsze. 20.40 Burmistrz doskonały — gaw. 20.50 Dzieła i twórcy — Giovanni Battista Pergolesi. 21.30 „Hey Jude”. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton. 21.50 Znasz-li ten głos? — Ryszard Tauber. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców. 22.15 „Potop” H. Sienkiewicza. 22.45 Jazz i beat. 23.00 Uroki egzotyki. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 „Tagebuch” — dziennik dr Hansa Franka — film TVP (W). 10.00 Mazowiec wczoraj i dziś (W). 10.55 G. B. Shaw „Pigmaliion” (z Katowic). 12.45 Przysposobienie rolnicze (z Gdańska). 13.55 Przysposobienie rolnicze (z Gdańska). 15.20 Politechnika TV: Matematyka rok I — Zastosowanie całki w fizyce, cz. I (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka rok I — Zastosowanie całki w fizyce, cz. II (z Wrocławia).

16.30 Dziennik (W). 16.40 „Praca dla kobiet” (W). 17.10 Wiadomości dnia (L). 17.30 TV Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (Jacek i Agatka). 19.30 Dziennik. 20.00 Przed meczem Polska — Hiszpania w piłce nożnej (W). 20.15 „Tagebuch” — dziennik dr Hansa Franka — film prod. TVP (W). 21.40 Sylwetki X Muzy — Maria Olejnik — reżyser, ze Studia Oporowa — Filmów (z Poznania). 22.10 Dziennik. 22.25 Kronika mistrzostw Europy w zapasach (z Katowic). 22.50 Politechnika TV: Matematyka rok I (powtórzenie z Wrocławia). 23.25 Politechnika TV: Matematyka rok I (powtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II

17.15 Świat w kamerze naszych reporterów — z kamerą przez Kube: „Cienagueros de Zapata”. „Banany” — reportaż. Tele-AR. 17.45 „Oflag 4-A” — program publicystyczny. 18.15 „Kryptomim N-3” — felieton filmowy. 18.45 En français (20 A) — telewizyjny kurs jęz. franc. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „W najstarszym cesarstwie Afryki” — Telewizyjny Atlas Świata. 20.40 Program filmowy. 21.25 24 godziny. 21.35 „Własnymi rekami” — film. 21.50 Ruskij jazyk po TV (20) — telewizyjny kurs języka ros. (powt.). 22.20 Kino Wersal. Oryginalne „Nicholas Nickleby” — film ang. ode. X pt. „Madeleine Bray”.

Dnia 22 kwietnia 1972 roku zmarł mój najukochańszy mąż

S. + P.

WŁADYSŁAW MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 kwietnia o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pograżone w smutku

ZONA I RODZINA

S. + P.

MARIA PLISZKA

zmarła w dniu 22 kwietnia 1972 r., o czym zawiadamiają pograżona w smutku

RODZINA

W pierwszą najboleśniejszą rocznicę tragicznej śmierci mojego ukochanego i najdroższego męża

S. + P.

KAZIMIERZA SOBCZYKIEWICZA

zostanie odprawiona msza święta żałobna dnia 26 bm. (środa) o godz. 18 w kościele św. Kazimierza, na którą Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Sąsiadów serdecznie zaprasza

STROSKANA ZONA

W dniu 22 kwietnia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 72

S. + P.

DANIEL STROZAJN

Pogrzeb drogiego nam zwłok nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 16 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżona w głębokim smutku i bólu

ZONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 23 kwietnia 1972 roku zmarła, nasza ukochana Zona, Matka i Babcia

S. + P.

JANINA MIELCZAREK LAT 75

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI, WNUCZKI I RODZINA

PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

S. + P.

EUGENII DOBRZAŃSKIEJ

wdowie po CELESTYNIE DOBRZAŃSKIM

i okazał jej pomoc w czasie choroby, a w szczególności pani doc. dr Aleksandra Mazurów, Koleżankom i Sąsiadom składa serdeczne podziękowanie

GRONO PRZYJACIOŁ

PODZIĘKOWANIE

Współpracownikom, Koleżankom i Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym oraz wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszego najukochańszego męża i Ojca

S. + P.

INZ.

EDWARDA PIECZORY

serdeczne podziękowanie składają

ZONA, DZIECI I RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia kol. inż. WŁADYSŁAWOWI WRÓBLEWSKIEMU z powodu śmierci

MATKI

składa

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KLUBU TECHNIKI I RACJONALIZACJI w ŁODZI

MATKI

składają koledzy

Z WYDZIAŁU SPRAW SĘDZIOWSKICH OZHL — ŁÓDŹ

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź I, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 309-04 (rekwizyty nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Koloportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”. — Łódź. Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznej 156 zł, półrocznej 78 zł, kwartalnej 39 zł. Zgłoszenia prenumerat przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Wszelkich informacji o warunkach prenumerat udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty